

Władysław Graf



**OSTRZESZÓW**

**OBOZY JENIECKIE**

**OKRES 1940-1942**



Władysław Graf



**OSTRZESZÓW**

**OBOZY JENIECKIE**

**OKRES 1940-1942**



**ZRÓDŁA I MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE OKRES 1940 - 1942**  
=====

- Materiały ikonograficzne - Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie
- "Kigs - fange" Herman Willoch  
album rysunków - Norwegia 1945

**WYWIADY :**

- z p.mgr Stanisławą Kwiatkowską-Chudzińską
- z p.Franciszką Nasiadek-Pacenowską

**KONSULTACJA :**

p.Jan Marek Cieplik

**OKŁADKA :**

Reprodukcja z oryginału stempla z dokumentu  
p.Anny Sojanki z 1939 r.

**WYDAWCA :**

OSTRZESZOWSKIE CENTRUM KULTURY  
w Ostrzeszowie

## WSTĘP

Już od maja 1940 roku zaczęto zwozić do Ostrzeszowa jeńców francuskich. Od sierpnia tego roku jeńców angielskich z korpusu ekspedycyjnego spod Dunkierki. Również w choć niewielkiej ilości trafili do Ostrzeszowa jeńcy holenderscy i belgijscy. Stale też napływały transporty jeńców polskich z przerzutów z obozów jenieckich z terenu Niemiec i Polski z innych miejscowości, w których przygotowywano miejsca dla jeńców wojsk alianckich.

Wtedy wystąpiła konieczność przygotowania się Niemców na przemianowanie obozu Stalag XXI A w Ostrzeszowie na obóz wyłącznie dla jeńców wojskowych, dlatego ruch internowanych jeńców cywilnych ustał. Jeńcy cywilni zostali zwolnieni do domów lub wywiezieni na roboty przymusowe do Rzeszy.

Tak zaczął się drugi okres obozów jenieckich w Ostrzeszowie, dla wojskowych jeńców polskich i alianckich, który trwał od lipca 1940 roku do grudnia 1942 roku.

Autor

## ....CIAG DALSZY

Wojna toczyła się dalej. Działania wojenne rozszerzały się a z nimi rosła liczba jeńców wojennych zabieranych przez Niemców do niewoli. W 1940 roku Niemcy rozszerzając agresję zaatakowali Danię, Norwegię, Belgię i Holandię. Rozpoczęli ofensywę przeciwko Francji i Grecji. Włochy przystąpiły do wojny po stronie Niemiec. Wojna przeniosła się również na kontynent afrykański. W 1941 roku wojska niemieckie rozpoczęły działania wojenne przeciwko Jugosławii oraz niespodzianie rozpoczęli wojnę przeciwko ZSRR. Wojska japońskie opowiedziały się po stronie "osi" - uderzyły na Pearl Harbour, na Indonezję i Malaje. Rozszalała się druga wojna światowa, w której brało udział 61 państw a działania wojenne odbywały się na terenie 40 państw.

W wyniku działań wojennych rosła liczba jeńców wojennych. Od 1939 roku do zakończenia drugiej wojny światowej, Ostrzeszów został wpisany na listę większych obozów jenieckich. Przebywali tu Polacy, Francuzi, Anglicy, Holendrzy, Belgowie, Duńczycy, Norwegowie, Jugosłowianie, Grecy, żołnierze ZSRR i Włosi po ich kapitulacji we wrześniu 1943 roku.

W drugiej połowie 1940 roku sytuacja w obozie jenieckim w Ostrzeszowie zaczęła się stabilizować. Obóz przeznaczono wyłącznie dla jeńców wojennych, zwalniając internowanych cywilów. Z tych to powodów stopniowo likwidowano niektóre miejsca pobytu jeńców, jak obóz pod namiotami na Placu Borek, obóz w synagodze, Sokolni, kaflarni p. Stasińskiego, Szkole Powszechnej i sali widowiskowej p. Hendrykowskiego. Dla jeńców pozostawiono największe podobozy : w Nowym Internacie, Gimnazjum, stolarni p. Calińskiego, oraz wszystkie placówki szpitalne i magazynowe. Uporządkowano strukturę organizacyjną obozu, komendanturę, administrację i służbę gospodarczo-zaopatrzeniową. Obóz w Ostrzeszowie kilkakrotnie wizytowały komisje Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jeńcom stworzono bardziej znośniejsze warunki zakwaterowania i żywienia.

Oddziały szpitala jenieckiego stały się punktami zwózki chorych i rannych jeńców polskich z innych obozów jenieckich rozmieszczonych na terenie Niemiec i zagarniętych przez Niemców zachodniej Polski. Na potwierdzenie tej prawdy przytoczam urywki z prowadzonej korespondencji z byłymi jeńcami obozu w Ostrzeszowie :

Jan Wachlarz z Poznania

".....Byłem podoficerem zawodowym w stopniu plutonowego w Morskim Dywizjonie Żandarmerii Gdynia, z przydziałem do 2 Morskiego Plutonu Żandarmerii Hel - i dowódcą Morskiego Posterunku Żandarmerii Jastarnia.

Po kapitulacji Helu w dniu 2 października 1939 r. przewieziono nas statkami do Dworca Morskiego w Gdyni. Tam przeszliśmy przez ręce Gestapo.....pozrywaliśmy stopnie wojskowe, by uniknąć szerszych represji.....W listopadzie wszystkich nas przeniesiono do Starogardu Szczecińskiego. Warunki tam były okropne. Nie było baraków, lecz ogromne namioty na 50 ludzi. Posłanie stanowiła wężna drzewna. Kilkanascie tysięcy żołnierzy i jeden pobór wody w postaci kranu i koryta w całym obozie. Widziałem żołnierzy, którym wszy zagnieździły się na plecach w żywym mięsie tworząc rozległe rany.

.....Czekałem na transport do listopada 1940 r. Około 15 listopada transportem kolejowym przeniesiono nas do Ostrzeszowa.

Obóz był w ogromnym budynku szkolnym. Do obozu należał jeszcze dziedziniec szkolny otoczony drutami. Byli tam w nim również oficerowie jak i szeregowi. Spotkałem się z mjr. Herzogiem, moim dowódcą dywizjonu, który był poważnie chory /przeczytałem później w jakiejś książce, że zmarł w Niemczech na gruźlicę w szpitalu jenieckim/. Byli tam ludzie bez nóg i rąk i innymi ciężkimi ranami, którzy również czekali na zwolnienie.....Dnia 22 listopada 1940 r. wyjechałem do Poznania do żony, ale to już inny rozdział historii".

22.05.1989 r.

Jan Wachlarz  
por. w st. spocz.  
ul. Matejki 4/32  
60-766 Poznań

-----  
Wincenty Jarmużek z Sławy

".....Jako jeńiec wojenny byłem przydzielony do przymusowych robót i tam zostałem ranny w głowę. Po leczeniu szpitalnym wróciłem do Łagru VI D Dortmund. 12.12.1940 roku zostałem zwolniony przez generalną komisję i odesłany transportem do Ostrzeszowa.

W Ostrzeszowie byłem przydzielony do łagru XXI A. Łager był pomieszczeniem dawniejszej szkoły. Warunki mieliśmy bardzo ciężkie, było bardzo zimno. Spaliśmy na trzypiętrowych pryczach. W Ostrzeszowie przebywałem bardzo krótko. Ze Stalagu XXI A otrzymałem tymczasowe zwolnienie nr. 15.725. Byłem prawie na wykończeniu, w domu pod dobrą opieką udało mi się wyleczyć. Dziś mam 80 lat."

23.05.1989 r.

Wincenty Jarmużek  
ul. Reja 4  
67-410 Sława

-----  
Poniżej podaję treść korespondencji  
z p. Jadwigą Inis-Wolińską z Łodzi

"....., które znajdują się na cmentarzu miejscowym jeńców z obozu-szpitala w Ostrzeszowie. Znajduje się też na tym cmentarzu w kwaterze jeńców /prawa strona od wejścia, pod murem/ mogiła mego śp. Męża Stefana Inisa kotmistrza 11 p. ul. Leg. Kawalera Virtuti Militari, Krzyża walcznych i innych, który był Jeńcem Oflagu Woldenberg II C, przeniesiony jako ciężko chory, po kontuzjach wojennych, do szpitala Obozu w Ostrzeszowie, gdzie zmarł 8.XII.1940 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu."

24.07.1989 r.

Jadwiga Inis-Wolińska  
ul. Piotrowska 88 m.32 a  
96-103 Łódź



Z podanych wycinków z korespondencji jaką prowadziłem z jeńcami po prawie pięćdziesięciu latach robytu ich w obozie w Ostrzeszowie, można wysnuć wniosek, że Stalag XXI A był uznawany przez Niemców jako dobrze przygotowany do przyjmowania rannych i chorych, poprzez 5 oddziałów szpitala obozowego oraz liczną i dobrze przygotowaną oraz wykwalifikowaną służbę lekarską i pielęgniarską, składającą się z jeńców polskich, angielskich i francuskich i społecznie pracującej służby pielęgniarskiej składającej się z ochotniczek miejscowych.



Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie

Grupa rannych i chorych oficerów polskich przebywających w Szpitalu Obozowym w Oddziale Nr.II.

Na zdjęciu z łaską kap. E. Kerolkiewicz





Ze zbiorów Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Grupa lekarzy polskich, angielskich i francuskich w towarzystwie polskich dziewcząt z pomocniczej służby pielęgniarskiej.

Maj 1940 rok

Stoją od lewej strony dziewczęta :

- Maria Spychalska
- Maria Tysiorowska z siostrą /imię zapomniane/
- w pośrodku klęczy Barbara Jurkiewicz

Przedstawione na zdjęciu polskie dziewczyny nie były stale zatrudnione w oddziałach szpitalnych jako pielęgniarki. Stanowiły grupę łączniczek między szpitalem a społeczeństwem Ostrzeszowa w różnych formach niesienia pomocy chorym i rannym jeńcom, szczególnie w zaopatrzeniu w środki sanitarno-higieniczne i lekarstwa.

P. Maria Tysiorowska była jedynie stale zatrudniona jako pielęgniarka w Oddziale IV szpitala, pełniąc jednocześnie obowiązki tłumacza znając biegle język francuski.



Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie  
 Grupy saniteriuszy składające się z polskich jeńców wojennych  
 z Oddziału Szpitalnego Nr.V znajdującego się w największym  
 podoboże w Nowym Internacie ks.ks.Salezjanów przy ul.J.Fił-  
 sudzkiego nr.9 /obecnie ZSZ Nr.1 przy ul.gen.Sikorskiego/  
 Marzec 1941 roku



Spółczeństwo Ostrzeszowa nadal sprawowało swój patriotyczny obowiązek wobec jeńców polskich i innych narodowości. Organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża oficjalnie uznawana przez Niemców do pierwszej połowy 1941 roku, nadal pracowała na rzecz obozów, jednak już w konspiracji.

Nie sposób pominąć jeszcze jednego bardzo pożytecznego i ważnego ognia pomocy chorym i rannym, jaką była pomoc w zaopatrzeniu szpitali obozowych w potrzebne leki, środki opatrunkowe i sanitarne, czyniona przez miejscową aptekę, a właściwie poprzez zatrudniony w niej polski personel - p.mgr Stanisławę Kwiatkowską-Chudzińską i p.Franciszkę Nasiadek-Pacanowską.

Już 1 września 1939 roku, po wkroczeniu Niemiec na Rynek w Ostrzeszowie, natychmiast zajęli oni budynek apteki. Dokonali szczegółowej rewizji całego domu i przejęli aptekę pod swój nadzór nie opuszczając już jej pomieszczeń. Zatrzymano zatrudniony personel a obowiązki kierownika apteki powierzono p.Sicińskiemu, który sprawował je do końca 1939 r. Już na Gwiazdkę 1939 r. przekazano aptekę pod komisaryczny nadzór Niemcowi /przesiedleńcowi z terenów nadbałtyckich/promowanemu na aptekarza Boninowi Arwerdowi, powierzając mu prowadzenie "Adler Apotheke" /Aptekę pod Orłam/, do 1941 r. Przez kilka następnych miesięcy aptekę prowadził Esser...../imię zapomniane/. Od 1942 roku do zakończenia okupacji w Ostrzeszowie, aptekę powierzono dr Tenzerowi wraz z małżonką, która była również farmaceutką.

Przez cały ten okres w aptece pracowały już wyżej wspomniane panie Stanisława Kwiatkowska-Chudzińska i Franciszka Nasiadek-Pacanowska, oraz w latach 1943 - 1944 pomagały również Stella Garściana i Anna Sojówna. Apteka pracowała przez cały okres okupacji bez przerwy i była czynna całą dobę, niosąc ofiarną pomoc społeczeństwu oraz więźniom obozu jenieckiego.

Praca na rzecz obozu jenieckiego była bardzo ofiarna oraz konieczna i pożyteczna, pełniona przez polski personel apteki przy przychylności w/wspomnianych kierowników, którzy okazali się dobrymi ludźmi. Dzięki temu szpitale obozowe były zaopatrzone w stopniu dostatecznym w potrzebne lekarstwa, środki opatrunkowe i sanitarne. Materiały te były zakupywane i odbierane początkowo z Wrocławia a później już tylko z Łodzi. W tych zakupach nie małe zasługi miał polski personel apteki, który przy okazji odbioru lekarstw powodował zwiększenie tych dostaw, poprzez tak potocznie wówczas zwane "przekupywanie Niemców wałówkami" /mięso, drób, tłuszcz/.

Na samym początku funkcjonowania obozów jenieckich, kiedy to przez Ostrzeszów przeszło 35 tysięcy Polaków - jeńców wojennych i internowanych cywilów /od września 1939 r. do czerwca 1940 r./, zaopatrzenie w leki było bardzo niewystarczające. Kiedy do tej sytuacji dopowiemy, że w tym okresie w niektórych podobozach szerzyła się epidemia krwawej biegunki i innych chorób szczególnie w "Sokolni" i sali p.Hendrykowskiego, to trudności zwalczania tych chorób z powodu braku lekarstw bardzo się pogłębiały i stwarzały tragiczną wprost sytuację. Dla złagodzenia skutków takiej sytuacji ofiarnie zareagowały zatrudnione w aptece panie Stanisława i Franciszka, które z dużym poświęceniem przez całe noce produkowały przez długi okres lekarstwa potrzebne do zwalczania epidemii wśród jeńców. Dziś tylko skromnie wspominają, że był to ich patriotyczny i zawodowy obowiązek niesienia pomocy chorym.

"Adler Apotheke" - Apteka pod Orłem w Ostrzeszowie była również punktem kontaktowym pomiędzy społeczeństwem, służbą sanitarną w obozach i jeńcami. Faktem jest, że przez obozowych lekarzy mających



bezpośrednie kontakty z polskim personelem apteki, była prowadzona wymiana listów wysyłanych przez jeńców do swych domów. Pani Stanisława Kwiatkowska-Chudzińska nawet produkowała w ukryciu przed Niemcami "atrament sympatyczny", który był doręczany oficerom wojsk alianckich i polskich i wykorzystywany do przesyłania w korespondencji do rodzin, prawdziwej informacji o sytuacji w obozie, jak również w celach konspiracyjnych - politycznych.

Opisując funkcję apteki w okresie okupacji w aspekcie niesienia pomocy jeńcom wojennym, uważałem za konieczne wypełnić lukę w dotychczasowych zapisach historycznych tego okresu, by uchronić od zapomnienia zasługi polskich ostrzeszowskich farmaceutek.

-----

Kiedy II wojna światowa wbrew przewidywaniom Niemców znacznie się przedłużyła, sytuacja w obozie jenieckim powoli stabilizowała się i była przygotowywana do dłuższego pobytu jeńców w Ostrzeszowie. Między innymi służbę medyczną powierzono wyłącznie lekarzom i sanitariuszom z grona jeńców wojennych tych narodowości, którzy w odpowiednim czasie przebywali w Ostrzeszowie. W pierwszej połowie 1941 roku zwolniono ochotniczy personel pielęgniarek polskich. Świadczą o tym zaświadczenia pracy wydane pielęgniarkom. P. Graczyk-Olszenowska otrzymała zwolnienie z datą 30 stycznia 1941 r. P. Stella Garstka-Kowalewska posiada zaświadczenie pracy do końca kwietnia 1941 roku.

F. A. Graczyk zapamiętała i zarejestrowała wykaz polskich lekarzy, którzy przebywali podczas jej pracy w szpitalach obozu jenieckiego. Wykaz ten znajduje się w Muzeum Regionalnym w Ostrzeszowie, którego poniżej podaję. Łącznie przez obozy jenieckie w naszym mieście w tym okresie przeszło 41 polskich lekarzy.

Jednocześnie należy wyjaśnić, że obok polskich lekarzy w obozie pracowała znaczna liczba lekarzy wojsk alianckich, szczególnie Anglików, Francuzów i Norwegów, których liczba jest trudna do ustalenia z powodu braku dokumentów źródłowych i archiwaliów.

SPIS LEKARZY PRZEBYWAJĄCYCH W OBOZIE JENIECKIM W OSTRZESZOWIE  
WRZESIEŃ 1939 DO KWIETNIA 1941

- =====
1. Ast Aleksander - chirurg z Jarocina
  2. Ałamowicz - z Warszawy
  3. Andrzejewski - psychiatra z Poznania
  4. Buksakowski - z Gniezna
  5. Bieszczad - z Kalisza
  6. Bolewski - brak danych
  7. Bandurski - po wojnie mieszkał w Jeleniej Górze
  8. Bieliński - brak danych
  9. Chróścicki - z Warszawy
  10. Ciesielski - brak danych
  11. Dziembowski - z Bydgoszczy
  12. Gontarski - brak danych
  13. Halczyński - brak danych
  14. Jurasz - z Katowic
  15. Jaroszewski Roch - rentgenolog z Poznania
  16. Jakubowski - brak danych
  17. Kumolewski - z Torunia
  18. Kujewski Alfons - brak danych
  19. Kolendo - z Poznania
  20. Litauer - z Łodzi
  21. Laszkiewicz - brak danych
  22. Leśniewicz - z Łodzi
  23. Lindan - brak danych
  24. Łotkowski - onkolog
  25. Molkner - z Gdyni
  26. Mączyński - z Warszawy
  27. Nowakowski Jerzy - brak danych
  28. Otomański - okulista z Ostrowa Wlkp
  29. Przygodzki Jerzy - z Warszawy
  30. Pozorski - z Gniezna
  31. Fuzyrewicz - brak danych
  32. Sroczyński - brak danych
  33. Sokół - z Łodzi
  34. Suwałski - z Poznania
  35. Ślusar - z Poznania
  36. Smigielski - z Pobiedzisk k/Poznania
  37. Trószynski Jan - sp. chor. płucnych z Leszna
  38. Węciewicz - psychiatra - Dziekanke w Owińskich
  39. Wrzesiński - z Warszawy
  40. Zenkteler - z Smigła k/Leszna
  41. Zborowski - brak danych

Wykaz ten nie podaje wszystkich nazwisk polskich lekarzy przebywających i pracujących w szpitalach jenieckich w Ostrzeszowie w okresie od września 1939 r. do kwietnia 1941 r. Musiało być ich więcej. Świadczy o tym podpis dr. Bogackiego złożony na zaświadczeniu p. A. Graczyk z dn. 30.01.1941 r.

Reserve-Lazarett  
Abt. IV. *414/447* Schildberg, den 30. Januar 1941.

B e s c h e i n i g u n g .

Frl. Antonina Graczyk war auf der hiesigen Abt. des Reserve-Lazaretts für Kriegsgefangene seit dem 24. Juli 1940 als Krankenschwester beschäftigt.


Bei guter Vorbildung bewährte sie sich als gewissenhafte und fleißige Mitarbeiterin.

Ihre Entlassung erfolgt infolge höherer Anordnung, nach der sämtliche weibliche Arbeitskräfte entlassen werden müssen.

Gez. Dr. Bogacki Hptm. Arzt  
Abt. Arzt.

Hiermit bestätige ich die obige Bescheinigung.  
Schildberg, den 6. Februar 1941.

Der Chefarzt  
des Reserve-Lazaretts  
für Kriegsgefangene  
*W. W. W.*  
Stabsarzt.



Zezbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie

Tłumaczenie :

Rezerwowy Szpital  
Od. IV

Ostrzeszów, dn. 30 stycznia 1941

Zaświadczenie

Panna Antonina Graczyk była zatrudniona jako pielęgniarka w tutejszym oddziale Rezerwowego Szpitala dla Jeńców Wojennych od 24 lipca 1940.

Przy dobrym przygotowaniu sprawdziła się jako sumienna i pilna współpracownica.

Jej zwolnienie nastąpiło na skutek wyższych zarządzeń według których wszystkie kobiety pracownice muszą być zwolnione.

Dr. Kapitan Bogacki  
lekarz oddziałowy

Niniejszym potwierdzam powyższe zaświadczenie.  
Ostrzeszów, dn. 6 lutego 1941.

Ordynator  
Rezerwowego Szpitala  
dla jeńców wojennych  
/-/ podpis nieczytelny  
Lekarz Sztabowy



Chorzy i ranni jeńcy wyrażali swą wdzięczność za ofiarną pracę polskich pielęgniarek - ochotniczek. Również lekarze wysoko ocenili czyny i patriotyczny obowiązek zatrudnionych ośrzeszowiek w obozowych szpitalach jenieckich.

Podpułkownik Ihnatowicz Nieczuja Ludwik, taką złożył dedykację w pamiętniku p. Józefy May-Kasprzakowej :

"Wszystkim dobrym Polakom - dobra rada :

- uczmy się
- ~~pracujmy~~
- szanujmy i kochajmy się !

To będzie Kraj nasz cały.

Młode polskie serduszek, niewiasty w Ostrzeszowie, od starej do młodej, swym wzorowym zachowaniem się, wytężoną pracą, ofiarnością bez granic i wysokim patriotycznym uczuciem, co to wyjawiały przez pożyteczne, odważne, piękne czyny - w te teraz ciężkie czasy wykazały swoją właściwą wartość, hart, poświęcenie i dobrze zasłużyły się Ojczyźnie.

Stare polskie serce  
Ihnatowicz Nieczuja Ludwik  
ppłk."

14.XII.1940  
Ostrzeszów "2"

Wszystkim dobrym Polakom - dobra rada:

- Uczmy się;
- Pracujmy;
- Szanujmy - i kochajmy się!
- To będzie Kraj nasz cały.

Młode polskie serduszek, niewiasty w Ostrzeszowie, od starej do młodej, swym wzorowym zachowaniem się, wytężoną pracą, ofiarnością bez granic i wysokim patriotycznym uczuciem, co to wykazały przez pożyteczne, odważne, piękne czyny - w te teraz ciężkie czasy wykazały swoją właściwą wartość, hart, poświęcenie - i dobrze zasłużyły się Ojczyźnie.

Stare polskie serce  
Ihnatowicz Nieczuja Ludwik  
ppłk.

14. XII. 1940

Ostrzeszów - "2"

Ofiarności polskich pielęgniarek wyrażała się chęcią dalszej dobrowolnej pracy w szpitalach obozu jenieckiego, jednak już w konspiracji. Zdarzały się jednak przypadki, że na usilne prośby niektórych pielęgniarek, niemiecka komendantura wyrażała zgodę na pracę w szpitalach, szczególnie tam, gdzie były one narażone na niebezpieczeństwo zarażenia się chorobami zakaźnymi. Do takich pełnych poświęcenia należała p. Olga Sojowa, która w zakaźnym szpitalu przy ul. Zerkowej nr. 33 pracowała do końca okupacji w Ostrzeszowie. W okresach panującej epidemii, dobrowolnie wyrażała zgodę na pracę zamkniętą w szpitalu, nie opuszczając go w pewnych okresach przez całe doby.

Obok reprodukuje Jej służbową legitymację, która potwierdza ten fakt. Legitymacja ta znajduje się w zbiorach Izby Pamięci Zespołu Szkół Zawodowych Nr. 1 w Ostrzeszowie - woryginalie.

#### **TŁUMACZENIE :**

##### **Strona pierwsza :**

Nie niemiecka  
legitymacja służbowa Nr. 13

Nazwisko : Soja z domu Konieczny  
Imię : Olga  
Stan : Urzędnik biurowy  
urodzona : 18.01.1890  
Miejsce zamieszkania : Schildberg  
Ulica : Paul Hirsch 6/4

-----  
Właściciel /posiadacz/ms zezwolenie w czasie godzin służbowych  
przekraczać następujące tereny wojskowe i Rzeszy :  
magazyn narzędzi obóz oficerski XXI C Schildberg  
pieczęć ważności

##### **Strona druga :**

Legitymację należy przedstawić na każde żądanie wszystkich  
żołnierzy i strażników na służbie. Jest ona ważna tylko na podany  
w pieczęci kwartał roku i upoważnia tylko do podanego na  
odwrocie czasu.

Podpis własnoręczny właściciela : Soja Olga  
Miejsce pracy : /Urząd/ Komendantura Obozu Oficerów XXI C  
wystawiona : Schildberg 9.12.43.  
Podpis i stopień służbowy zwierzchnika  
/-/ podpis nieczytelny  
Pułkownik i Komendant

Mitbeweiser

Dienstausweis

S. o. j. a. geb.  
Olga Kollárovczky

Bürokratiname

Einab

geb. 18. I. 1890

Schildberg  
Wohnort

Paul Hirschkestr.  
Einab



Verkehrsdruckerei XXI, Gelsen.

Mr. 13.

Inhaber hat die Erlaubnis,  
während der Dienststunden  
folgende wesentl. (weder) flucht-  
lose Grundstücke zu betreten:

Geräteleger

Oflag XXI C

Schildberg

Zeittempel

1943	IV	I, III
1945		III
19		III

Der Ausweis ist auf Verlangen allen Soldaten und Märschern im Dienst  
der Wehrmacht vorzulegen. Er hat nur Gültigkeit für das durch Zeittempel  
angegebene Vierteljahr und berechtigt nur zu dem umfänglich angegebenen Zweck.

*S. o. j. a. geb.*

Überbändige Unterschrift des Inhabers

Kommandantur

Kgl.-Offizierslagerei XXI C

ausgestellt: Schildberg 9. XII. 43.  
Ort Datum



Unterschrift und Dienstag des Vorgesetzten

Oberst und Kommandant

Befehlens-Nummer:

Unterschrift und Dienstag des Berechtigten

Dienststempel



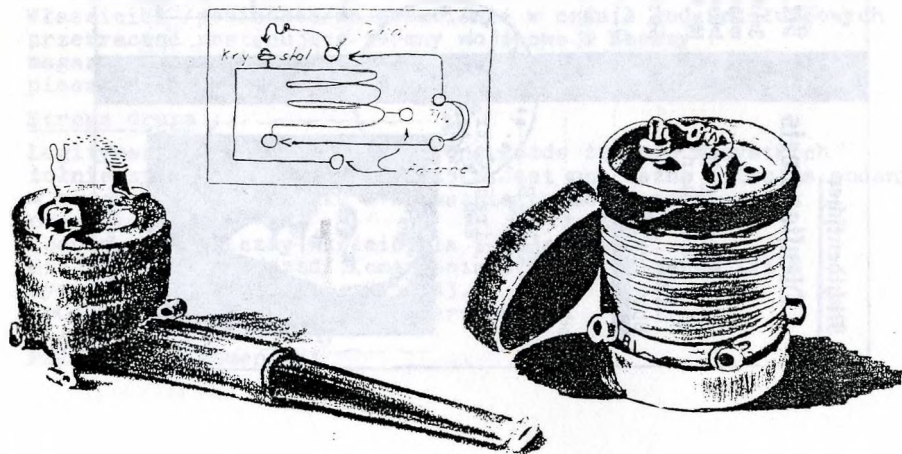
# KONSPIRACJA WOJSKOWA

Odrębną i bardzo złożoną była konspiracja cywilno-wojskowa we współdziałaniu z miejscową organizacją AK a oficerami obozu jeńckiego oraz żołnierzami niemieckimi. Do konspiracji między tymi ugrupowaniami włączono zaufanych i zaprzysiężonych członków AK.

Ze względu na konspiracyjny charakter, działania te okryte tajemnicą, do dziś nie są wyjaśnione. Wiemy natomiast, że taka współpraca istniała, a na potwierdzenie podam z autopsji kilka znanych mi faktów nie wyczerpując w całości tego tematu.

W kwietniu 1942 roku poprzez polskich jeńców, do członków AK dotarła informacja o potrzebie zainstalowania w obozie, w gmachu gimnazjum aparatu radiowego. Jeńcy angielscy przebywający w tym budynku uważali za konieczne słuchanie komunikatów radiowych o sytuacji na frontach II wojny światowej, szczególnie audycji z Londynu "bum-bum-bum-bum! - tu mówi Londyn" nadawanej w języku angielskim w określonych porach doby, przeważnie w godzinach nocnych. Wystąpiła z tym konieczność dostarczenia aparatu radiowego do obozu. Aparat taki bez obudowy dostarczył członek AK p. Antoni Matysik, dostroił go specjalista w tej dziedzinie p. Cwojdzński, a w częściach został doręczony do obozu przez piekarza Zygmunta Grafa - również członków AK. Z. Graf codziennie dostarczał pieczywo do obozu i posiadał stałą przepustkę przechodzenia przez wartownię. Jak mi wiadomo, aparat ten został zainstalowany w przewodzie kominowym w auli gimnazjum na drugim piętrze.

W maju 1943 roku wystąpiła potrzeba dostarczenia oficerom norweskim przebywającym w podobozie w Nowym Internacie ks. ks. Salezjanów przy ul. Piłsudskiego, części do skonstruowania aparatu radiowego. Tym razem chodziło o dostarczenie kryształków i części do wykonania prostego odbiornika detektorowego. Materiały te wraz z słuchawkami zostały dostarczone również przez specjalistę w tej dziedzinie p. Cwojdzńskiego i doręczone przez Zygmunta Grafa. Jakoby potwierdzeniem tego faktu jest rycina wykonana przez jeńca norweskiego A. Nedala z 1945 roku.



Najbardziej pewną drogą konspiracyjnych kontaktów z grupą AK i jeńcami, było wejście w kontakt z żołnierzami niemieckimi pochodzenia polskiego przymusowo wcielonych do wojska niemieckiego z terenu Śląska. Po długich penetracjach, kontaktach osobistych, udało się nam porozumieć z takimi żołnierzami zatrudnionymi w administracji obozowej. Po długich przygotowaniach w kontaktach osobistych i towarzyskich, udało się zawrzeć znajomość a nawet przyjeźdź z dwoma Polakami - żołnierzami niemieckimi, Emilem Sotyńem i Józefem..... o zapomnianym już nazwisku, pochodzących z Katowic.

Przez nich dostarczana była do obozów prasa podziemna wydawana w Ostrzeszowie - bibuła - gazetka "Jutrzenka", powielana przez miejscową organizację AK. W ten sposób jeńcy polscy przebywający w obozie jenieckim otrzymywali bieżące wiadomości o sytuacji na frontach II wojny światowej, powielane z nasłuchu radiowego z Londynu.

Jednocześnie otrzymywaliśmy informacje o sytuacji i poczynaniach Niemców w obozie, które były przekazywane do ostrzeszowskiej komendy AK, którą dowodził Telesfor Krupa "Ryszard Kłosowski", "Grzyb", "Mróz"/, przez łącznika Zygmunta Grafa ps. "Zbigniew".

Kontakty te z biegiem czasu wykorzystano również w celu uzyskania amunicji gromadzonej w bunkrze partyzanckim na Wygodzie Tokarskiej. Wiosną 1944 roku Emil Sotyń dostarczył nam amunicję do do krótkiej i długiej broni, która była przekazywana do bunkra i tam przechowywana.



Ze zbiorów Wł. Grafy

Na zdjęciu od lewej strony :

- Władysław Graf - pseudonim "Stanisław"
- Emil Sotyń - pochodzący z Katowic, Polak przymusowo wcielony do Wehrmachtu
- Zygmunt Graf - pseudonim "Zbigniew"

Na odwrocie zdjęcia dedykacja : Kochanemu Zygusiowi dla wspomnień razem spędzonych chwil - Emil Sotyń

Schildberg 5.6.1942 r.



Członkowie miejscowej tajnej organizacji AK Paweł Korinth i Teofil Graf w ścisłym kontakcie z p. Izabelą Garstkową, podjęli akcję ułatwienia zaplanowanej ucieczki pięciu oficerów polskich z obozu jenieckiego w gimnazjum ks. ks. Salezjanów przy ul. Zamkowej nr. 21.

W marcu 1940 roku p. Garstkowa - organizatorka ochotniczej służby pielęgniarskiej w szpitalach obozu jenieckiego w Ostrzeszowie, mając wstęp na tereny obozu na podstawie posiadanej stałej przepustki, została pouczona przez p. Teofila Grafa właściciela zakładu krawieckiego o sposobie zdjęcia potrzebnych miar z oficerów zdecydowanych na ucieczkę. Na podstawie tych miar w warsztacie krawieckim T. Grafa uszyto 5 ubrań cywilnych z materiałów dostarczonych przez p. Garstkową ze sklepów Władysława Garstke i Władysława Ogrodowskiego. W zakładzie wiedzieli o tym tylko T. Graf, brat jego Jan zatrudniony jako czeladnik i ja zatrudniony jako uczeń krawiecki. Wobec pozostałych pracowników, były to ubrania szyte dla klientów. Po uszyciu ubrania zostały przemycone do obozu w częściach przez dwie sanitariuszki pochodzące z Łodzi i zatrudnione przez Niemców a zamieszkałe w Ostrzeszowie u p. Olkiewicz w budynku przy ul. Zamkowej nr. 2.

Ucieczka oficerów zakończyła się powodzeniem. Uciekli pewnej nocy przez wyłom w murze kotłowni centralnego ogrzewania gimnazjum od strony dziedzińca szkolnego.

Niemcy po wykryciu tej ucieczki wszczęli intensywne dochodzenia. W rezultacie tych dochodzeń wspomniane sanitariuszki jako podejrzone o pomoc w ucieczce aresztowano i wywieziono do Łodzi do Gestapo. Fakt ich aresztowania przysporzył mi wiele obaw o "wspęgę", której jednak nie było. Niech ten zapis będzie również wyrazem hołdu i pamięci o tych bohaterkach, których nawet nazwisk nie zapamiętałem. Jaki spotkał je los - do dziś nie wiadomo.

W pewnym stopniu, nie w całym tego słowa znaczeniu, była konspiracja powiązana z pielęgnacją wojskowych i cywilnych grobów jenieckich. Jak już wspomniałem, organizatorką tej akcji była pani Walentyna Trzeciak. Na przedstawionym obok zdjęciu z 1941 roku były już brzożowe krzyże z metalowymi tabliczkami z napisami. Na odwołanie tego zdjęcia własnoręcznie napisała informację :

"Już się postarałam o krzyże i tabliczki z napisami. Na uroczystość Wszystkich Świętych zrobiłam duże wieńce z biał. i czerw. wstęgami. Mówił mi grobowy, że Niemcy donytują się kto tak fachowo groby pielęgnuje. 1941 r."





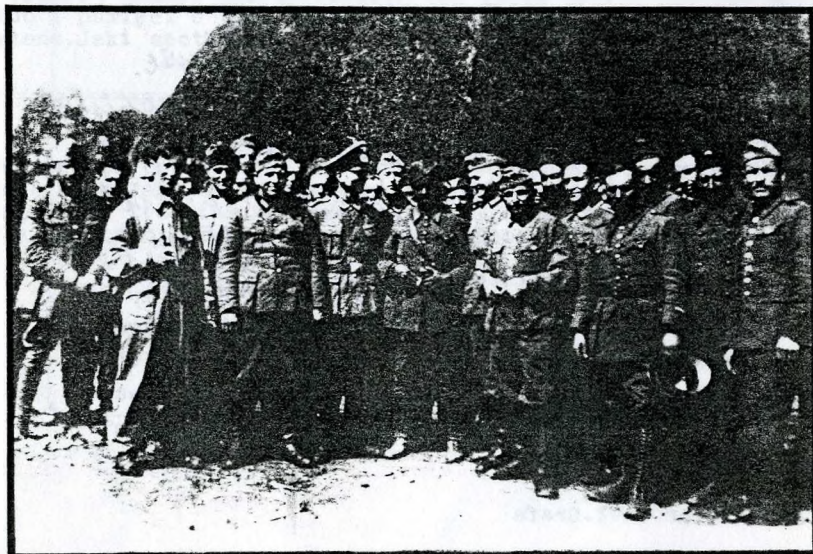
Już się zastarzałam o kryzę  
 i tabliczki z napisem  
 dla uwypuszczenia Wszystkich Świętych  
 rozbitam dwie i więcej w biały  
 nocny, wstępnym słowem mi groło  
 iż za niemię dopytują się kto  
 tak pachnowo groby pielęgnuje  
 1941.

Ze zbiorów Wł. Grafa

Na fotografii - panie : Florentyna Szulcówna-Tomaszewska  
 Walentyna Trzeciak



Grupa jeńców francuskich na dziedzińcu gimnazjum  
S.Nezaretanek przy ul.Zamkowej nr.12



Grupa jeńców francuskich w towarzystwie żołnierzy niemieckich  
pod stertą siana na terenie placu przy kaflarni p.Stasierskiego  
przy ul.Kaliskiej nr.15/obecnie Sp.Bud."Kombud" przy ul.Powstań-  
ców Włkp/.Atrakcją był murzyn stojący w środku grupy.

Zdjęcia ze zbiorów Wł.Grafa





August 1939

Oberleutnants, später  
Hauptmänner,  
die in Ostschlesien  
Verantwortung trugen

Friedrich, Volksschullehrer  
aus Selbitz

Wolfrum, Volksschullehrer,  
aus Selb

Mulzer, Pfarrer,  
aus Münchberg

Sie kehrten aus dem  
Krieg heim.

Ze zbiorów p. Ignacego Mosia

**Tłumaczenie** : Sierpień 1939. Porucznicy, później kapitanowie,  
którzy w Ostrzeszowie pełnili funkcje.  
Fryderyk, nauczyciel Szkoły Powszechnej z Selbitz  
Wolfrum, nauczyciel z Szkoły Powszechnej z Selb./Selbitz/  
Mulzer, proboszcz z Münchberg.  
Oni powrócili z wojny do domu.



Stalag XXI A w pierwszym okresie istnienia nosił nazwę Gefangenelager /obóz jeniecki/. Początkowo przez kilka miesięcy przebywała w obozie ludność cywilna przywożona z całej Polski wraz z jeńcami wojennymi.

W połowie 1940 roku obóz w Ostrzeszowie stał się typowym obozem jenieckim przyjmując nazwę Kriegsgefangenelager /wojenny obóz jeniecki/, w którym przebywali wyłącznie polscy oficerowie, podoficerowie i szeregowcy.

Pod koniec maja 1940 r. nadszedł pierwszy transport jeńców francuzkich m.in. żołnierzy wojsk kolonialnych.

W pierwszych dniach sierpnia 1940 r. przybyli jeńcy brytyjscy z korpusu ekspedycyjnego walczącego pod Dunkierką.

W grudniu 1940 r. większość jeńców polskich skierowano do innych obozów jenieckich, a w Ostrzeszowie pozostała ich jedynie niewielka grupa.

Od 1941 do pierwszego kwartału 1943 roku zdecydowaną większość Stalagu XXI A stanowili jeńcy brytyjscy m.in.:

stan z dn. 28.II.1941	- 1.122
stan z dn. 1.VI.1941	- 658
stan z dn. 1.IX.1941	- 806
stan z dn. 1.IV.1942	- 1.752
stan z dn. 1.X.1942	- 1.857
stan z dn. 1.I.1943	- 1.604

Poza jeńcami brytyjskimi, którzy stanowili większość, w obozie przebywali w tych okresach jeńcy francuzcy, polscy i jugosłowiańscy.

W 1943 roku obóz przekształcono na obóz dla jeńców oficerów, nadając mu nazwę Oflag XXI C /Kriegsgefangenelager /Offizierlager/ i wtedy w obozie przebywali wyłącznie oficerowie, ich ordynansi oraz służba pomocnicza zaopatrzeniowo-gospodarcza.

## **POSŁOWIE**

Według wykazu stanów liczbowych jeńców wojennych w obozie w Ostrzeszowie, podanego w informatorze encyklopedycznym i opracowanego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce pt. "Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945" /PWN 1979 r./ - w 1942 roku i tylko na początku 1943 roku w Ostrzeszowie przebywali przeważnie jeńcy angielscy i francuzcy, a potem wymienili ich jeńcy: norwegowie, holendrzy i włosi, którzy byli więzieni w jenieckim obozie w naszym mieście do końca okupacji hitlerowskiej, a raczej do czasu wyzwolenia Ostrzeszowa przez wojska radzieckie w styczniu 1945 roku.

Dlatego też niniejszy zeszyt zamyka drugi okres obozów jenieckich w Ostrzeszowie i zarazem zapowiada opis trzeciego okresu w latach 1943 - 1945.

Autor







17

**Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE**

1992